

KS. JAN WALKUSZ
Lublin

POLONIA HOLENDERSKA

Holandia licząca około 15 milionów mieszkańców stała się także ojczyzną z wyboru dla niektórych Polaków. Zaczęli się oni tu osiedlać po 1908 r., przeważnie w uprzemysłowionej Limburgii, podejmując najczęściej pracę w kopalniach węgla kamiennego. Pod koniec pierwszej wojny światowej mieszkało ich w Holandii już około 2 tysięcy. Po zakończeniu działań wojennych zaczęły napływać większe grupy Polaków z Belgii, Francji, Westfalii, a po 1926 r. także z Polski, osiedlając się – poza Limburgią – w Amsterdamie, Hadze i Rotterdamie. Przed drugą wojną światową mieszkało ich w Holandii około 4 tysięcy (prawie 3 tysiące musiało opuścić Holandię podczas kryzysu w latach 1931-1933).

Po r. 1945 rozpoczął się nowy rozdział w dziejach Polonii holenderskiej. W latach 1946-1947 osiedliło się tu około 2,5 tysiąca zdemobilizowanych żołnierzy oraz prawie 2 tysiące uchodźców z Niemiec, tworząc – wraz z emigracją przedwojenną – w latach pięćdziesiątych dość zwartą grupę, liczącą około 10 tysięcy osób. Liczba ta zaczęła następnie sukcesywnie maleć, dopóki w latach osiemdziesiątych nie zwiększyła jej stosunkowo nieliczna najmłodsza emigracja z Polski.

Już w 1910 r. Polacy założyli w Heerlen swoją pierwszą organizację, tj. Towarzystwo Górnicze „Jedność” pod wezwaniem św. Wojciecha, następnie Zjednoczenie Zawodowe Polaków z siedzibą w Kerkrade, Związek Polaków w Holandii (1923), artystyczne koło amatorskie „Wesoły Tułacz” (1927). W celu pełnej koordynacji i sprawnego działania polskiego ruchu organizacyjnego 9 września 1930 r. utworzono Związek Polskich Towarzystw (ZPT) w Holandii, który przed drugą wojną światową zrzeszał około 30 organizacji i towarzystw i ponad 700 członków, którym przewodniczył Franciszek Walkowiak. Działalność ZPT koncentrowała się także na współpracy z Ojczyzną (głównie z Radą Organizacyjną Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie), wspo-

maganiu inicjatyw krajowych (m.in. wsparto finansowo budowę Domu Polskiego w Warszawie, kopca J. Piłsudskiego w Krakowie, odbudowę zabytków Krakowa). Pewne zróżnicowanie ideowe wśród Polonii holenderskiej dało o sobie znać po drugiej wojnie światowej. Powstało wtedy m.in. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów z siedzibą w Vlissingen, zrzeszające dawnych żołnierzy formacji zachodniej, Polskie Towarzystwo Katolickie, Polskie Stronnictwo Ludowe oraz Zjednoczenie Katolickie Polskich Towarzystw (z siedzibą w Brunssum), będące kontynuacją ZPT. Występująca do niedawna dwutorowość działalności polonijnej została w 1989 r. wyraźnie przełamana. ZKPT zrzesza obecnie 9 organizacji i stowarzyszeń, liczących ogółem 500 członków.

W okresie międzywojennym notuje się także początek polskiego czasopiśmiennictwa; od 1930 r. w Heerlen wydawano miesięcznik „Polak w Holandii”. Inne znaczące tytuły powstały już po 1945 r.: „Biuletyn Informacyjny” (do 1961 r.), przekształcony następnie w „Kombatanta Polskiego” – ukazujący się w Utrechcie do 1990 r. Rodacy prenumerowali także „Przewodnik Katolicki” oraz wydawanego we Francji „Narodowca”. W trosce o utrzymanie polskości utworzono w 1928 r. w Brunssum polską szkołę św. Stanisława Biskupa, zrazu z 30, a później z ponad 200 uczniami, z którymi pracowało 4 nauczycieli, prowadząc także dla dzieci z okolicznych miejscowości kursy języka polskiego, historii i geografii. W Brunssum, w oddanym do użytku w 1937 r. Domu Polskim, skupiało się całe życie kulturalne Polonii, a na mniejszą skalę w bibliotekach polskich, które istniały w większych skupiskach, propagując przede wszystkim czytelnictwo polskie. Bodaj największe zasługi w tym względzie położyło Towarzystwo im. A. Mickiewicza w Rotterdamie wraz z pierwszym duszpasterzem, ks. Wilhelmem Hoffmannem. Po drugiej wojnie światowej języka polskiego uczono już tylko prywatnie (najczęściej w domach), czym zajmował się do 1980 r. przede wszystkim nauczyciel Marian Jakubowski. Ducha polskiego krzewią także amatorskie zespoły pieśni i tańca, jak: „Wesoły Tułacz” w Heerlerheide, „Syrena” w Brunssum, „Mazur” i „Polonia” w Bredzie, „Wisła” w Amsterdamie, „Krakus” w Hadze oraz „Cracovia” w Eindhoven.

Polacy, choć kultywujący swoje tradycje narodowe, m.in. przy materialnym i duchowym wsparciu honorowych konsulów polskich w Heerlem – F. van der Kroona i L. G. de Rouwa, zapisali także chlubne karty w dziejach Holandii. Współpracowali czynnie z holenderskim ruchem oporu, a żołnierze Samodzielnej Brygady Spadochronowej, dowodzonej przez gen. Stanisława Sosabowskiego, brali udział w walkach o wyzwolenie Driel i Arnhem. Natomiast Pierwsza Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka wyzwoliła Axel i Bredę. Nic więc dziwnego, że w miastach tych zachowało się sporo polskich pamiątek i miejsc pamięci narodowej: w Driel – pomnik ku czci spadochroniarzy (powstał w

1961 r.), w Bredzie – kaplica Matki Bożej Częstochowskiej (z 1955 r.), witraże z polskimi motywami w jednym z tamtejszych kościołów, polska sala w ratuszu miejskim, a także polskie groby na cmentarzach wojskowych w Arnhem i Bredzie oraz pięknie utrzymana polska kwatera na cmentarzu w Utrechcie, gdzie m.in. został pochowany w 1985 r. jeden z duszpasterzy polonijnych, ks. Leon Romała.

Ponieważ emigranci polscy zawsze łączyli sprawy narodowe z życiem religijnym oraz wiernością Kościołowi katolickiemu, stąd zabiegali o polskich duszpasterzy, którzy przyczyniali się do integracji rodzin rozsianych w nowym kraju. Stałe duszpasterstwo polonijne istnieje w Holandii od r. 1928, a wybitną rolę na tym odcinku odegrali m.in. ks. Wilhelm Hoffmann i ks. Franciszek Szajor ze Zgromadzenia św. Rodziny oraz oratorianin ks. Leon Romała; do 1928 r. dorywczo opiekę duszpasterską nad Polakami sprawowali tu księża z Polskiej Misji Katolickiej w Belgii.

Polska Misja Katolicka w Holandii jest obecnie zorganizowana w czterech regionach duszpasterskich (opiekę duszpasterską sprawują tu chrystusowcy). Każdy region obejmuje kilka miejscowości: Region I – Arnhem, Utrecht, Enschede, Assen, Nijmegen, Ulf i Groningen (duszpasterz ks. Aleksander Melbruda); Region II – Rotterdam, Haga, Vlissingen i Delft (duszpasterz ks. Stefan Ochalski); Region III – Amsterdam, Hillegom i Alkmaar (duszpasterz ks. Sławomir Trypuć); Region IV – Brunssum, Heerlen, Sittard, Maastricht, Echt, Eysgelshoven, Venlo, Oosterhout, Breda i Eindhoven (duszpasterz ks. Stanisław Nowak). Z reguły w każdej z wymienionych miejscowości duszpasterze odprawiają 2-3 msze św. (większe miasta) lub jedną (mniejsze ośrodki) miesięcznie. Ponadto w Brunssum w sobotę po 3 maja odprawiane jest nabożeństwo z okazji rocznicy Konstytucji z 1791 r., a w sobotę po 11 listopada – msza św. rocznicowa z okazji odzyskania niepodległości w 1918 r. Natomiast w Hoensbroek w każdą pierwszą niedzielę września, co łączy się z pielgrzymką do obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (kościół Mariagewanden), odprawia się dodatkowo msza św. w języku polskim. Ostatnia zaś niedziela października przebiega w Bredzie pod znakiem modlitw za zmarłych. Stosowne modlitwy odmawiane są na cmentarzu wojskowym, a mszę św. sprawuje się w kościele oo. Kapucynów przy Schonsmolenstraat.

BIBLIOGRAFIA

- B. J a n i k. *O emigracji polskiej w Holandii*. „Polacy Zagranicą” 2:1931 z. 1 s. 42-48;
- A. N a d o l n y. *Polonia holenderska*. „Studia Polonijne” 1:1976 s. 109-138;
- M. P e l c z a r. *Polonia w Niderlandach. Almanach Polonii 1981*. Warszawa 1980 s. 78-88;
- S. O c h a l s k i. *Życie religijne i społeczno-kulturalne Polonii holenderskiej w latach 1918-1939*. Lublin 1983 (mps BKUL);
- H. Ż m i g r o d z k i. *Polonia w krajach Beneluksu*. W: *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*. T. 2. Lublin 1986 s. 261-276;
- H. Ż m i g r o d z k i. *Szkolnictwo polonijne w krajach Beneluksu do 1980 roku*. W: *Szkolnictwo polonijne XX wieku. Studia i rozprawy*. Lublin 1986 s. 223-244;
- J. W a l k u s z. *Polonia w kraju tulipanów z bliska*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 42:1991 s. 531-535;
- A. K o m ó r e k. *Polska emigracja w Holandii w okresie międzywojennym*. „Przegląd Powszechny” 108:1991 s. 237-249;
- M. W r z e s z c z. *Holandia. Duszpasterstwo polonijne*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 6 Lublin 1993 kol. 1124-1127.

POLONIA IN THE NETHERLANDS

S u m m a r y

The mass influx of Poles to the Netherlands dates from 1908. They went there to seek job. At the end of the First World War there lived as many as ca 2000 newcomers from the Polish territory. A new wave of settlers arrived during the interwar years, settling mainly in Limburg, Amsterdam, Hague and Rotterdam. The number of Poles before the Second World War was ca 4000. After the war there arrived in the Netherlands mainly the demobilized Polish soldiers and refugees from Germany. In the 50s they numbered 10 000. The process of outflux of Poles from the Netherlands stopped as late as in the 80s. The Polish emigrants from the very beginning would set up their own trade unions and associations, social and cultural centres whose work was coordinated by the Alliance of Polish Societies (1930), which after the Second World War changed into the Union of Polish Catholic Societies. In the interwar period there was initiated the Polish periodical press and schooling. The Polish pastoral care has been working permanently in the Netherlands since 1928. The Polish Catholic Mission is established in four pastoral regions.

Translated by Jan Kłós